

Sygn. akt II Ca 355/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział II Cywilny Odwoławczy - w składzie:

Przewodniczący: SSO Wiesława Buczek - Markowska Sędziowie: SSO Violetta Osińska (spr.)

SSO Agnieszka Bednarek-Moraś

Protokolant:sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 grudnia 2013 roku sprawy z powództwa **B. P.**

przeciwko **R. K. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 18 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 1840/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a/w punkcie 1. oddala powództwo;

b/ w punkcie 2. zasądza od powoda B. P. na rzecz pozwanego R. K. (1) kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. II Ca 355/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2012 roku , sygn. akt I C 1840/10, Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie zasądził od pozwanego R. K. (1) na rzecz powoda B. P. kwotę 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2010 r. (punkt I.) oraz kwotę 3650 zł tytułem kosztów postępowania (punkt II.)

Sąd Rejonowy powyższe orzeczenie wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Małżonkowie B. P. i E. P. w trakcie trwania małżeństwa zgromadzili znaczne oszczędności pieniężne, które zamierzali przeznaczyć częściowo na zabezpieczenie własnych potrzeb na starość, a częściowo na ułatwienie startu ich córki w dorosłe życie. Wskazane środki pieniężne zostały zgromadzone na kilku kontach bankowych prowadzonych w różnych bankach na terenie Polski. W roku 2003 B. P. poznał R. K. (1). Po pewnym czasie wywiązała się pomiędzy nimi więź koleżeńska. W trakcie jednej z rozmów B. P. zwierzył się pozwanemu, że dysponuje znacznymi oszczędnościami w gotówce. R. K. (1) zasugerował wówczas powodowi, aby posiadane zasoby pieniężne zainwestować w firmę transportową w celu pomnożenia posiadanych zasobów majątkowych. Pozwany przekonywał powoda o opłacalności tego rodzaju inwestycji, informując go o znacznych zyskach, które uzyskuje z tego rodzaju działalności

gospodarczej jego brat. Pozwany zapewniał powoda, że posiada wykształcenie prawnicze i doktorat z zakresu prawa, a nadto bogaty zasób wiedzy i umiejętności osobiste w zakresie organizacji i prowadzenia działalności gospodarczej w branży transportowej, co gwarantuje powodzenie projektowanego przedsięwzięcia. Po kilku rozmowach strony doszły do porozumienia, co do tego, że podejmą wspólne przedsięwzięcie gospodarcze polegające na założeniu spółki, podejmującej działania na rynku usług związanych z transportem. Strony uzgodniły, że każda z nich wniesie na poczet kapitału zakładowego założonej spółki kwoty po 25.000 zł. Pozwany poinformował powoda, że nie dysponuje środkami niezbędnymi na pokrycie wymienionego udziału w kapitale zakładowym, dlatego powód zaproponował pozwanemu udzielenie pożyczki w tej kwocie informując, że pozwany zwróci mu udzieloną pożyczkę z zysku pozyskanego z prowadzonej wspólnie działalności. Powód wyraził nadto zgodę na pokrycie wszelkich kosztów związanych z uruchomieniem działalności spółki, w tym kosztów zakupu, ewentualnie pozyskania w drodze umowy leasingu, środków transportowych, niezbędnych do prowadzenia projektowanej działalności gospodarczej. Z kolei pozwany wyraził gotowość udziału w spółce, wnosząc do niej własną pracę. W dniu 23 grudnia 2003 r. strony udały się do banku, w którym prowadzono rachunek bankowy powoda, gdzie dokonał on wypłaty kwoty 50.000 zł. W tej samej dacie powód przekazał pozwanemu wypłaconą kwotę z przeznaczeniem na pokrycie kapitału zakładowego w projektowanej spółce obu wspólników. W dniu 23 grudnia 2003 r. pozwany wystawił dwa dowody wpłaty o nr (...) i (...) potwierdzające dokonanie wpłat w kwocie po 25.000 zł na poczet udziałów w spółce (...). Oba pokwitowania zostały podpisane przez pozwanego. W dniu 23 grudnia 2003 r. pozwany zawarł z powodem przed notariuszem H. P. pisemną umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą (...). W § 9 umowy strony zastrzegły, że kapitał zakładowy spółki wynosić będzie 50.000 zł i dzielić się będzie na 100 równych i niepodzielnych udziałów po 500 zł każdy. W § 11 umowy strony zastrzegły, że każdy ze wspólników obejmuje po 50 udziałów po 500 zł każdy o łącznej wartości 25.000 zł. W § 12 zastrzeżono, że wymienione udziały zostały w całości wpłacone do kasy spółki. W § 22 zastrzeżono, że pierwszy zarząd spółki jest jednoosobowy i funkcję jego prezesa powierzono R. K. (1). W dniu 5 marca 2004 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie XVII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego dokonał wpisu spółki (...) do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Sprawy związane z prowadzeniem spraw spółki podejmował pozwany, który informował współudziałowca spółki – powoda – o zamierzonych działaniach inwestycyjnych spółki. Powód zarówno osobiście, jak i za pośrednictwem żony przekazywał pozwanemu – na jego prośbę – różne kwoty pieniężne z przeznaczeniem na bieżące prowadzenie spraw spółki. W dniu 31 sierpnia 2004 r. R. K. (1), działając w imieniu spółki (...) w S., zawarł z (...) Bank Oddziałem w S. umowę o prowadzenie rachunku bankowego, który w późniejszym czasie był wykorzystywany na potrzeby działalności wymienionej spółki. W dniu 27 stycznia 2005 r. powód udzielił spółce pożyczki w kwocie 510.960 zł, zaś spółka zobowiązała się do jej zwrotu w terminie do pięciu lat. Początkowo spółka planowała wyleasingować dwa zestawy chłodnicze w celu wykonywania przewozów w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w branży transportowej. Powód przekazał na ten cel spółce kwotę około 465.000 zł. Ostatecznie powód nie wyraził zgody na leasing wymienionych ruchomości, dlatego spółka zakupiła jeden zestaw chłodniczy i przez okres trzech miesięcy (prowadziła pierwotnie planowaną działalność przewozową, którą zaniechała w związku z ujawnionymi nieprawidłowościami w zakresie zużycia paliwa w zakupionym pojeździe. Awarię zgłoszono dealerowi, od którego zakupiono pojazd. W związku z długotrwałym postępowaniem reklamacyjnym dotyczącym wymienionego pojazdu pomiędzy wspólnikami zaczęło dochodzić do licznych konfliktów. Powód odmówił w tym czasie dalszego finansowania działalności spółki, co ostatecznie doprowadziło do całkowitego zaniechania prowadzonej działalności. W dniach 30 listopada 2004 r., 13 grudnia 2004 r. i 27 stycznia 2005 r. pozwany dokonał na rachunek (...) spółki (...) wpłat w łącznej kwocie 16.020,90 zł. W kwietniu 2006 r. pozwany wystąpił do Sądu Gospodarczego Sądu Rejonowego w Szczecinie XI Wydziału Gospodarczego o rozwiązanie spółki. W trakcie rozprawy w dniu 12 lutego 2007 r., prowadzonej w wymienionej sprawie pod sygn. akt XI GC 251/06 R. K. (2) przesłuchiwany w charakterze strony zeznał, iż „nie płacił żadnej kwoty na pokrycie swoich udziałów w spółce, natomiast pan P. zobowiązał się że zrobi to za niego, nie zawarł w związku z tym żadnej pisemnej umowy”. Wyrokiem wydanym w dniu 19 lutego 2007 r. w sprawie o sygn. akt XI GC 251/06 Sąd Rejonowy w Szczecinie rozwiązał spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...). W prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Słubicach postępowaniu przygotowawczym w sprawie o sygn. akt 1 Ds 98/08 R. K. (1) w przebiegu konfrontacji ze świadkiem B. P. zeznał, że „kapitał początkowy został opłacony przez pana P.. Ja nie wpłacałem tego kapitału, wniósł go P. zgodnie z umową”. B. P. wielokrotnie wzywał R. K. (1) do zwrotu przedmiotu pożyczki w kwocie 25.000 zł udzielonej mu na pokrycie udziałów w spółce (...) w S., jednakże bezskutecznie. W piśmie z dnia 9 lipca

2010 r., adresowanym do pozwanego, powód zawarł oświadczenie w przedmiocie wypowiedzenia umowy pożyczki zawartej w dniu 23 grudnia 2003 r. i wezwał go do zwrotu przedmiotu pożyczki w terminie do dnia 20 sierpnia 2010 r. na wskazany w wezwaniu numer rachunku bankowego. W piśmie z dnia 18 sierpnia 2010 r. pozwany odmówił powodowi zapłaty żądanej przez niego kwoty i zakwestionował, aby zawarł z nim umowę pożyczki na kwotę 25.000 zł. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż powód upatrywał podstawy prawnej żądania zapłaty dochodzonej pozwem kwoty w umowie pożyczki zawartej w formie ustnej pomiędzy stronami w dniu 23 grudnia 2003 r. Powód utrzymywał, że udzielił pozwanemu pożyczki w wymienionej kwocie na pokrycie nabytych przez pozwanego udziałów w zawiązanej pomiędzy stronami spółce z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą Art Termo. Sąd Rejonowy dokonał oceny prawnej zgłoszonego w sprawie żądania przy uwzględnieniu art. 720 § 1 i 723 k.c. Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o dowody z ujawnionych w sprawie dokumentów, których autentyczność i moc dowodowa nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a przy tym nie wzbudziła wątpliwości Sądu, a nadto w oparciu o zeznania stron sporu oraz przesłuchanych w sprawie świadków E. P., D. Ż., G. K. i W. K., które Sąd ocenił jako wiarygodne w zakresie okoliczności mających kluczowe znaczenie dla rozpoznania istoty sporu. Sąd pierwszej instancji za wiarygodne uznał zeznania przywołanych świadków w zakresie, w jakim odnosiły się do kondycji finansowej powoda i pozwanego w okresie poprzedzającym i następującym po zawarciu umowy spółki (...) oraz deklaracji powoda, co do tego, że to on będzie finansował prowadzenie spraw spółki, zaś pozwany zajmie się jej zarządzaniem. Nie podzielił przy tym zapatrywania strony pozwanej, co do tego, aby w rozpoznawanej sprawie niedopuszczalnym było prowadzenie dowodu z zeznań stron i świadków na okoliczność zawarcia umowy pożyczki oraz jej treści z uwagi na dyspozycję art. 720 § 2 k.c. w zw. z art. 74 § 1 k.c. Sąd doszedł bowiem w sprawie do przekonania, że okoliczność zawarcia i treści umowy została uprawdopodobniona przez powoda pismem w postaci dowodu wpłaty przez pozwanego w dniu 23 grudnia 2003 r. (a zatem w dacie deklarowanej przez powoda daty zawarcia umowy pożyczki) kwoty 25.000 zł na poczet kapitału zakładowego w zawartej w tym samym dniu spółce (...). W ocenie Sądu Rejonowego zaistniała w sprawie okoliczność wyłączająca z mocy art. 74 § 2 k.c. zakaz dowodowy w wymienionym zakresie. Jako niesporne Sąd pierwszej instancji wskazał to, iż w dniu 23 grudnia 2003 r. strony zawarły umowę spółki (...), jak również treść tej umowy. Zdaniem Sądu Rejonowego, strony wiodły spór, co do tego, czy pozwany – zgodnie z twierdzeniami powoda - pozyskał środki pieniężne w kwocie 25.000 zł na pokrycie 50 udziałów o wartości nominalnej w kwocie 500 zł w powyższej spółce z pożyczki uzyskanej od powoda, czy też – zgodnie z twierdzeniami pozwanego - pokrył je z własnych środków. Odnosząc się do rozbieżnych twierdzeń pozwanego zarówno, co do pozyskania środków na pokrycie kapitału zakładowego w spółce (...), jak również tego, kto pokrył wymienione udziały w spółce Sąd ocenił zeznania pozwanego jako całkowicie niewiarygodne. W oparciu o przedstawiony przez pozwanego dokument w postaci pisma D. Bank z dnia 17 maja 2011 r., Sąd ustalił, że pozwany w istocie w dniach 30 listopada 2004 r., 13 grudnia 2004 r. i 27 stycznia 2005 r. dokonał na rachunek bankowy spółki wpłat w łącznej kwocie 16.020,90 zł. Jednakże nie znalazł podstaw do uznania, aby zostały one uiszczone na pokrycie przysługujących pozwanemu udziałów w spółce. Sąd ustalił bowiem w sprawie, że udziały w spółce zostały pokryte w całości już w dacie zawarcia umowy spółki (...), co zostało stwierdzone dowodami z dokumentów w postaci dowodów wpłat, jak i w samej umowie spółki, zawartej przed notariuszem w tej samej dacie. Sąd ustalił nadto, że rachunek bankowy w D. Bank na potrzeby spółki (...) został otwarty dopiero w dniu 31 sierpnia 2004 r., a zatem już po dacie rejestracji spółki w KRS, która nastąpiła w dniu 5 marca 2004 r., co Sąd ustalił w oparciu o dowód z dokumentu w postaci odpisu z KRS spółki. Powyższe ustalenie uznał za istotne z uwagi na treść art. 163 pkt 2 k.s.h. stwierdzając, że w przypadku nie pokrycia kapitału zakładowego spółki nie zostałaby ona zarejestrowana w rejestrze przedsiębiorców KRS. Wskazał, iż z pewnością przed rejestracją spółki wniesiono już wymagane udziały w spółce. Podkreślił, iż zeznania pozwanego w wymienionym zakresie pozostawały w jaskrawej sprzeczności z zeznaniami, jakie składał w innych postępowaniach, prowadzonych z jego udziałem. Odpowiednio w toku przesłuchania w charakterze strony w sprawie o sygn. akt XI GC 251/06 przed Sądem Rejonowym w Szczecinie XI Wydziałem Gospodarczym pozwany zeznał, że kapitał zakładowy w spółce w całości pokrył powód. Podobne w swej treści zeznania złożył w przebiegu czynności konfrontacji w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Słubicach w sprawie o sygn. 1 Ds 98/08. Sąd w oparciu o całokształt ujawnionego w sprawie materiału dowodowego w tym dowodów osobowych w postaci zeznań powoda, jego żony, rodziców pozwanego oraz świadków D. Ż. ustalił, że w dacie zawarcia pomiędzy stronami umowy spółki pozwany nie dysponował wystarczającymi środkami pieniężnymi na pokrycie obciążającego go kapitału zakładowego w spółce. Okoliczność podniesioną przez rodziców pozwanego, iż powód zapewniał ich, co do

tego, że środki niezbędne na prowadzenie działalności spółki pochodzić będą z jego majątku ocenił jako nie mogącą stanowić dostatecznej podstawy dla przyjęcia, że powód zobowiązał się do nieodpłatnego pokrycia obciążających pozwanego udziałów w spółce. Wyłożenia środków na pokrycie udziałów w spółce nie uznał za środki niezbędne do prowadzenia spółki. W konsekwencji, Sąd za wiarygodną uznał relację powoda, co do tego, że w dniu 23 grudnia 2003 r. udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 25.000 zł na pokrycie przysługujących mu udziałów w spółce. Za całkowicie irracjonalne uznał przytaczane w przebiegu procesu twierdzenia pozwanego, co do tego, że jego rola w tworzeniu i prowadzeniu spółki (...) miała ograniczyć się wyłącznie do rozwinięcia i prowadzenia jej działalności i nie miała wiązać się z jakimkolwiek jego udziałem majątkowym w spółce. Sąd doszedł do przekonania, że gdyby w istocie tak było, strony nie zawarłyby umowy spółki, a powód ograniczyłby się do powołania do życia jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, zaś funkcję członka zarządu powierzył pozwanemu, co stanowiłoby gwarancję prowadzenia spraw spółki przez osobę posiadającą dostateczny zasób wiedzy i osobistych umiejętności, niezbędnych do jej zarządzania, których powód nie posiadał. Strony zawarły umowę spółki, w której przewidziały, że pozwanemu przysługiwać będzie połowa udziałów w kapitale zakładowym spółki, zatem ich wolą było, aby obie uczestniczyły w zyskach i stratach spółki, ale i pokryły - każda ze swoich zasobów majątkowych - uzyskane w wyniku zawarcia umowy udziały w spółce. Sąd pierwszej instancji za wiarygodne uznał przy tym, że w dacie zawarcia umowy strony nie ustaliły daty zwrotu przedmiotu pożyczki. Z uwagi na powyższe, termin zwrotu pożyczki Sąd ustalił przy uwzględnieniu normy wyrażonej w art. 723 k.c. i ustaleniu, że powód w dniu 9 lipca 2010 r. wystosował do pozwanego pismo, w którym zawarł oświadczenie w przedmiocie wypowiedzenia umowy pożyczki kwoty 25.000 zł, zawartej w dniu 23 grudnia 2003 r., które dotarło do adresata w dniu 12 lipca 2010 r. Po stronie pozwanego powstał obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki po upływie 6 tygodni od wymienionej daty. Powołując art. 481 § 1 k.c. uznał, iż od dnia 24 sierpnia 2010 r. pozwany pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzzonego świadczenia, o czym Sąd orzekł w pkt I wyroku.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w pkt II wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. wskazując, iż na poniesione przez powoda koszty procesu składa się kwota 1.250 zł tytułem uiszczonej przez niego opłaty od pozwu, a nadto kwota 2.400 zł tytułem wynagrodzenia radcy prawnego, ustalonego na podstawie § 6 pkt 5 w związku z § 2 ust. 1 i § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163 poz. 1349 ze zm.).

Z orzeczeniem tym nie zgodził się pozwany, który zaskarżył wyrok w całości i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa materialnego –przepisu art. 720 § 2 k.c. w zw. z art. 74 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię, a przez to dopuszczenie dowodu z zeznań świadków i stron na okoliczność ustalenia czy powód udzielił pozwanemu pożyczki na pokrycie kapitału zakładowego w spółce (...) w S.; sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie, że powód udzielił pozwanemu pożyczki na pokrycie kapitału zakładowego spółki (...) w S., przy jednoczesnym przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) W uzasadnieniu apelacji zakwestionował stanowisko Sądu pierwszej instancji w zakresie stwierdzenia, iż okoliczność udzielenia pożyczki została uprawdopodobniona za pomocą dowodów księgowych KP, z których wynika, iż powód i pozwany wpłacili do kasy spółki kwoty po 25 000 zł na poczet kapitału zakładowego. Zdaniem apelującego, dowody KP jako dowody księgowe, dokumentują jedynie czynność wpłaty gotówki do kasy, nie są natomiast dowodem na to skąd wpłacający pozyskał wpłacaną kwotę i nie mogą stanowić podstawy do przyjęcia, iż pozwany zawarł z powodem umowę pożyczki. Akcentując wymóg zachowania formy pisemnej dla celów dowodowych, wynikający z art. 720 § 2 k.c. podkreślił świadomość prawną powoda co do tego wymogu, gdyż zawarta pomiędzy nim a spółką umowa pożyczki została sporządzona w formie pisemnej. Odnosząc się do zeznań powoda co do wpłaty przez niego całości kapitału zakładowego spółki stwierdził, iż materiał dowodowy, w szczególności treść i data sporządzenia dowodów KP oraz przesłuchanie powoda w charakterze świadka w postępowaniu o sygn. 1 Ds. 98/2008 nie potwierdziły tego stanowiska w szczególności co do daty uiszczenia kapitału zakładowego. Jako bezpodstawną ocenił odmowę przyznania wiarygodności zeznaniom pozwanego z powodu wadliwego przyjęcia, iż kapitał zakładowy został uiszczony przez współników już w dniu 23.10.2003r. Nieprecyzyjność zapisu protokołu przesłuchania pozwanego w sprawie 1 Ds.

98/08, kiedy to pozwany zeznał, iż nie wpłacał kapitału początkowego, zgodnie z umową wniósł go pan P. nie pozwala na wyciąganie jakichkolwiek wniosków w zakresie tego kto i kiedy uiścił kapitał zakładowy spółki, ani tym bardziej co do kwestii istnienia umowy pożyczki. Zdaniem apelującego nie dotyczyło to kapitału zakładowego spółki ale kapitału inwestycyjnego spółki przeznaczonego do zakupu sprzętu niezbędnego do jej funkcjonowania.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego. W uzasadnieniu stwierdził, iż dowód wpłaty nr (...) z dnia 23 grudnia 2003r. na kwotę 25 000 zł oraz wskazujący, że kwota ta została wpłacona przez pozwanego celem pokrycia udziałów w spółce (...) w sposób jasny uprawdopodobnia, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki. Zdaniem powoda, skoro Sąd poza twierdzeniami powoda o istnieniu umowy pożyczki dysponował dokumentem, że pozwany wpłacił kwotę 25 000 zł na pokrycie udziałów w spółce, to w świetle okoliczności dotyczących udzielonej pożyczki, na które wskazywał powód, tj. zarówno samej kwoty, jak i celu w jakim pozwany potrzebował tejże pożyczki nie sposób jest twierdzić, że uznanie przedmiotowego dowodu wpłaty KP za dokument uprawdopodobniający fakt udzielenia przez powoda pożyczki pozwanemu, było nieprawidłowe. Zdaniem powoda, zaistniała okoliczność wyłączająca zakaz dowodowy, o którym w art. 74 § 2 k.c. w zw. z art. 720 § 2 k.c. Sam dokument w postaci dowodu wpłaty KP nie pozwalał Sądowi wykluczyć możliwości udzielenia przez powoda pożyczki pozwanemu, a zatem w ocenie powoda sąd słusznie dopuścił dowody osobowe w celu przekonania się czy wysuwane przez powoda roszczenie jest zasadne. Zaakcentował, iż z zeznań choćby rodziców pozwanego wynika, iż „pan P. powiedział iż zapłaci za syna część udziałów”, zaś sam pozwany oświadczył, iż na dzień zawarcia umowy spółki nie posiadał pieniędzy na opłacenie udziałów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego doprowadziła do poddania zaskarżonego orzeczenia kontroli instancyjnej i w jej wyniku zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa.

Tytułem wstępu należy wskazać, iż zgodnie z dyspozycją art. 321 k.p.c. Sąd związany jest żądaniem powoda i nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu. Powód swoje roszczenie oparł na twierdzeniu, iż w dniu 23 grudnia 2003 r. zawarł z pozwanym umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą Art-Termo, w której określono kapitał zakładowy na kwotę 50.000 zł, przy czym każdy ze wspólników zobowiązał się wnieść połowę kapitału zakładowego, tj. kwotę 25.000 zł. Powód podniósł, że pozwany nie dysponował środkami na zapłatę umówionego wkładu, dlatego udzielił mu pożyczki wymienionej kwoty. Wyrokiem z dnia 19 lutego 2007 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XI GC 251/06 Sąd Rejonowy w Szczecinie rozwiązał powyższą spółkę. Zaznaczył jednocześnie, że w toku licznych postępowań karnych i cywilnych, prowadzonych z udziałem pozwanego, przyznawał on, że środki pieniężne na pokrycie kapitału zakładowego w powyższej spółce pozyskał z pożyczki od powoda. Powód podkreślił, że w piśmie z dnia 9 lipca 2010 r. wypowiedział pozwanemu zawartą umowę pożyczki i wezwał go do zwrotu jej przedmiotu w terminie do dnia 20 sierpnia 2010 r., jednakże pozwany nie uczynił zadość jego żądaniu. Powód podkreślił na końcu, że z mocy art. 723 k.c. pozwany był zobowiązany do zwrotu przedmiotu pożyczki w terminie 6 tygodni od dnia wypowiedzenia umowy. Zaznaczył, że pozwany powziął wiadomość o wypowiedzeniu pożyczki w dniu 12 lipca 2010 r., a zatem z dniem 23 sierpnia 2010 r. upłynął termin zwrotu przedmiotu pożyczki. Z powyższego wynika, iż swoje roszczenie powód wywodził z umowy pożyczki łączącej strony. Z kolei pozwany zaprzeczył, aby powód udzielił mu pożyczki w wymienionej w pozwie kwocie. Podkreślił przy tym, że powód nie przedstawił pisemnej umowy pożyczki, co z mocy art. 720 § 2 w zw. z art. 74 § 1 k.c., wyłącza dopuszczalność dowodu z przesłuchania świadków oraz stron na okoliczność zawarcia tej umowy. Pozwany zaprzeczył nadto, aby załączone do pozwu dokumenty w postaci umowy spółki oraz protokołu konfrontacji przeprowadzonej w ramach postępowania karnego dowodziły zawarcia takiej umowy.

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jedynie z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Powinność rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza, między innymi, nakaz wzięcia pod uwagę, rozważenia i oceny wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd odwoławczy rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest jednakże związany przedstawionymi w niej

zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego. Oznacza to, że bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne Sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. Dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają natomiast tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod jego kontroli na podstawie przepisu szczególnego. Sąd odwoławczy rozstrzyga bowiem o zasadności roszczenia zgłoszonego w pozwie oraz o zasadności zarzutów zgłoszonych w apelacji.

Istotnie, tak jak to podkreśliła strona powodowa w odpowiedzi na apelację, Sąd pierwszej instancji ustalenia w sprawie oparł na dowodzie w postaci KP oraz twierdzeniach powoda i przesłuchanych w sprawie świadków, nie dając wiary twierdzeniom pozwanego o braku zawarcia umowy pożyczki. Uznał przy tym, iż skuteczne wypowiedzenie umowy pożyczki, wykonanej według treści dowodu KP w grudniu 2003r., nastąpiło z chwilą doręczenia pozwanemu pisma 9 lipca 2010 r. Ze stanowiskiem Sądu nie zgodził się pozwany, którego zarzuty apelacyjne opierały się na naruszeniu prawa procesowego, a mianowicie: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie, że powód udzielił pozwanemu pożyczki na pokrycie kapitału zakładowego spółki (...) w S., przy jednoczesnym przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów. Nadto pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 720 § 2 k.c. w zw. z art. 74 § 2 k.c. polegającego na przyjęciu zawarcia między stronami umowy pożyczki, przy braku przesłanek wymaganych tym przepisem, art. 74 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że doszło do zawarcia umowy pożyczki w oparciu o zeznania powoda na skutek uprzedniego uprawdopodobnienia dowodem KP.

Obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) wynika z treści art. 6 k.c. (ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne) i jako podstawowy przepis w tym przedmiocie, stosowany w postępowaniu sądowym, pozostaje w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, normującymi reguły dowodzenia. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Niewątpliwie pierwszoplanowo należą do nich - w sprawach o zwrot kwoty pożyczki - fakt zawarcia umowy pożyczki oraz wysokość i w konsekwencji obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej z tego tytułu. Podkreślić należy, że reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. W pierwszej kolejności obowiązkiem sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie. Innymi słowy, jeżeli nie można stwierdzić, że powód udowodnił podstawy faktyczne swego żądania, powództwo podlega oddaleniu i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne swoich twierdzeń. Mając na uwadze powyższe rozważania, na gruncie niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że powód nie zdołał udowodnić, że dowód wpłaty KP z dnia 23 grudnia 2003r. potwierdzający wpłatę 25 000 zł tytułem udziałów w spółce (...) stanowi dowód zawarcia umowy pożyczki. Postępowanie dowodowe w świetle art. 720 § 2 k.c. winno zostać ograniczone do dowodów z dokumentów. Zgodnie z art. 720 § 2 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko, co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zaś § 2 stanowi, że umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Ustawa nie uzależnia ważności umowy pożyczki od zachowania formy szczególnej. Jednakże umowa pożyczki, której wartość przenosi 500 zł, powinna być stwierdzona pismem, a forma została zastrzeżona dla celów dowodowych ad probationem (art. 74 k.c.). W świetle art. 74 § 1 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej bez ryguru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej. Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania

stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma (art. 74 § 2 k.c.). Innymi słowy skutkiem niezachowania formy pisemnej zastrzeżonej dla celów dowodowych jest ograniczenie możliwości prowadzenia w ewentualnym sporze sądowym dowodu ze świadków i z przesłuchania stron na okoliczność dokonania czynności. Przepisy art. 74 § 2 i 3 k.c. łagodzą to ograniczenie: po pierwsze, dowód ze źródeł osobowych na fakt dokonania czynności prawnej będzie dopuszczalny, gdy obie strony wyrażą na to zgodę, po drugie, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą, po trzecie, wtedy, gdy istnieje tzw. początek dowodu na piśmie, czyli gdy fakt dokonania czynności prawnej został uprawdopodobniony za pomocą pisma, po czwarte, ograniczenie dowodzenia faktu dokonania czynności prawnej nie ma zastosowania w stosunkach między przedsiębiorcami.

Wyłączenie z wachlarza środków dowodowych dowodu ze świadków oraz z przesłuchania stron nie ma jednak charakteru bezwzględny z uwagi na treść art. 74 § 2 k.c., który przewiduje możliwość ich zastosowania mimo niezachowania formy pisemnej. Jednym z nich jest sytuacja, w której fakt dokonania czynności prawnej został uprawdopodobniony za pomocą pisma. W realiach niniejszej sprawy okoliczność braku zachowania formy pisemnej umowy pożyczki nie była sporna. Pozwany od początku postępowania konsekwentnie podnosił niedopuszczalność dowodów ustnych na okoliczność zawarcia umowy pożyczki. W ocenie Sądu odwoławczego przeprowadzenie dowodów ustnych nie było dopuszczalne, bowiem warunki wynikające z dyspozycji art. 74 § 2 k.c. nie zostały spełnione. Sąd pierwszej instancji wyszedł z mylnego zapatrywania, że fakt dokonania czynności prawnej - zawarcia umowy pożyczki przez strony został uprawdopodobniony dowodem KP. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 października 2009 r. o sygn. akt V CSK 109/09 (Lex nr 688046), stwierdził, iż uprawdopodobnienie dokonania czynności prawnej może nastąpić nie tylko przez podpisane pismo spełniające kryteria dokumentu prywatnego, ale także każda wzmianka, zapisek czy informacja zawierająca treść bezpośrednio czy pośrednio wskazującą, że określona czynność prawna doszła do skutku. Sąd Najwyższy wyjaśnił w powoływanym orzeczeniu, że pismo o którym mowa w art. 74 § 2 k.c. ma stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła, a fakt jej podjęcia ma być dopiero udowodniony zeznaniami świadków i stron. Pisemne uprawdopodobnienie zawarcia umowy pożyczki miało, zdaniem powoda, wynikać z treści adnotacji na dowodzie KP. W powołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ustawa nie używa pojęcia "dokument", wobec czego powszechnie przyjmuje się, iż uprawdopodobnić dokonanie czynności prawnej może nie tylko podpisane pismo spełniające kryteria dokumentu prywatnego, ale także każda wzmianka, zapisek czy informacja zawierająca treść bezpośrednio lub pośrednio wskazującą, że określona czynność prawna doszła do skutku. Zminimalizowane zaś wymagania stawiane pismu uprawdopodobniającemu czynność prawną odzwierciedla używane w literaturze i orzecznictwie (np. w powoływanym przez Sądy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 r., II CK 527/03, Lex nr 174143) określenie "początku dowodu na piśmie". Za zrozumiałe uznał Sąd Najwyższy liberalne podejście, ponieważ pismo, o którym mówi art. 74 § 2 k.c. nie ma stanowić dowodu dokonania czynności prawnej, lecz jedynie stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła. Sam fakt jej podjęcia ma być dopiero udowadniany zeznaniami świadków i stron, a zatem środkami przewidzianymi w katalogu dowodów. W realiach niniejszej sprawy treść dwóch dowodów KP potwierdza, iż kwota 25 000 zł została przyjęta od R. K. (1) za udziały w spółce (...) i kasa przyjęła w dniu 23 grudnia 2003r. Tożsama treść dotyczy wpłaty dokonanej przez B. P..

Nawet jednak gdyby przyjąć dopuszczalność dowodów ustnych w realiach niniejszej sprawy z powodu uprawdopodobnienia faktu zawarcia czynności prawnej za pomocą pisma - dowodu KP, w ocenie Sądu Okręgowego, materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd Rejonowy nie pozwala na stwierdzenie zawarcia umowy pożyczki. Zasadny okazał się bowiem zarzut dokonania ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Okolicznością sporną pomiędzy stronami był w ogóle fakt zawarcia umowy pożyczki. Zatem to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania wykonania świadczenia dającego pożyczkę tj. przeniesienia na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy. Rodzaj obowiązków, świadczeń stron umowy pożyczki determinuje bowiem rozkład ciężaru dowodu w procesie związanym z wykonaniem umowy. Jak słusznie podnosi pozwany, dowód wpłaty Kp z uwagi na jego charakter i treść nie wskazuje na fakt zawarcia umowy pożyczki, nie czyni nawet odesłania do zobowiązania z którego istoty wynika obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki. Powód nie podjął nawet próby wyjaśnienia, dlaczego jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, zawierająca ze spółką umowy pożyczki z zachowaniem jednak formy pisemnej, nie zachowuje takiej formy pisemnej w relacji z pozwanym w sytuacji, gdy

deklarowana przez niego umowa pożyczki z 2003r. dotyczy kwoty 25 000 zł. Jest to o tyle znamienne, iż w świetle przepisów ustawy z dnia 9 września 2000r. o podatku od czynności cywilnoprawnych umowa pożyczki pieniędzy podlega podatkowi przewidzianemu od tej czynności cywilnoprawnej. Gdyby zatem taka czynność istotnie miała miejsce, dla jej wykazania wystarczyłyby dowody będące potwierdzeniem realizacji obowiązku podatkowego, czego jednak strona powodowa nie zaoferowała. Powstały spór, co do rozumienia czynności polegającej na przekazaniu pieniędzy pozwanemu przez powoda, ze względu na fakt braku zapisów tej czynności oraz upływ znacznego okresu do chwili wszczęcia postępowania sądowego (we wrześniu 2010r.) istotnie czynił utrudnionym zadanie wykazania faktu i treści umowy pożyczki. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego, który uznał za prawdziwe twierdzenia powoda o fakcie zawarcia umowy pożyczki, nie mogła zostać zaakceptowana przez Sąd Okręgowy. Celem procesu wykładni w rozumieniu art. 65 k.c. jest - w wypadku umów - odtworzenie znaczenia, jakie obie strony nadawały składanemu oświadczeniu woli w momencie jego wyrażania (subiektywny wzorzec wykładni). W judykaturze podkreśla się, że określenie "oświadczenie woli" jest terminem technicznym języka prawnego i nie pokrywa się ze znaczeniem tego terminu w języku potocznym. Na gruncie przepisu art. 60 k.c. oświadczenie woli rozumiane jest jako szczególnego rodzaju zachowanie, bo można uznać je za oświadczenie woli, jeżeli wyraża ono wolę wywołania określonych skutków prawnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2009 r., II CSK 550/09, Lex nr 577690). W doktrynie wskazuje się, że w świetle art. 60 k.c., przy uwzględnieniu treści art. 56 k.c., oświadczenie woli można również określić, jako zachowanie podmiotu prawa cywilnego, z którego wynika - w kontekście towarzyszących mu okoliczności, zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów - wola (zamiar) dokonania określonej czynności prawnej. Dominujący pogląd naukowy opowiada się za potrzebą obiektywizacji pojęcia oświadczenia woli. Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy wskazać należy że z zeznań świadków wynika, iż "pieniądze na wniesienie wkładu " uiszczył za pozwanego powód. Jest to zgodne z wersją przedstawioną przez matkę pozwanego G. K. oraz twierdzeniami ojca pozwanego W. K., którzy ponadto stwierdzili, iż odbyło się to w ramach działalności spółki zawiązanej przez strony procesu. Jedynie świadek E. P., żona powoda stwierdziła, iż od męża wie o pożyczaniu tych pieniędzy panu K.. Poza twierdzeniami powoda oraz jego żony, zgromadzony materiał dowodowy nie dostarcza jednak podstaw do stwierdzenia, iż strony procesu poza umową spółki łączyła umowa pożyczki. Z kolei świadek D. Ż. wskazała na znaczny upływ czasu, który mimo iż pełniła funkcję likwidatora spółki (...), nie pozwala na dokładne odtworzenie zdarzeń sprzed lat. Świadek ten potwierdził okoliczność, iż pieniądze na wniesienie wkładu pozwany otrzymał od powoda. Jednakże sama stwierdziła, iż w dokumentacji spółki brak jest dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy pożyczki. Odnosząc się do stanowiska pozwanego, również w kontekście jego oświadczeń składanych w związku z innymi postępowaniami sądowymi prokuratorskimi to poza ograniczeniem wynikającym z zasady bezpośredniego prowadzenia postępowania dowodowego przed sądem orzekającym (art. 235 k.p.c.) Sąd Okręgowy wskazuje, iż z treści wypowiedzi pozwanego iż "kapitał początkowy został opłacony przez pana P., ja nie wpłacałem tego kapitału, wniósł go P. zgodnie z umową" (kopi protokołu konfrontacji w sprawie 1 Ds 98/08 , przywołana w pozwie) nie sposób jest wywieść, iż dotyczy to kwoty, której dochodzi powód w niniejszej sprawie na podstawie umowy pożyczki. Wyjaśnić należy, że sąd dokonuje oceny żądania w oparciu o materiał dowodowy przedstawiony przez stronę powodową, co do faktów wskazanych w pozwie. Wedle bowiem art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. pozew powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a nadto zawierać: dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu; przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Z normy powyższej wynika, że niezbędną treścią powództwa jest dokładnie określone żądanie (petitum). Z uwagi na treść stosunków obligacyjnych możliwe jest alternatywne sformułowanie żądania pozwu, jeżeli wierzyciel wie, że dłużnik jest zobowiązany w ten sposób, że wykonanie zobowiązania może nastąpić przez spełnienie jednego z kilku świadczeń (zobowiązanie przemienne), a wybór świadczenia należy do dłużnika (art. 365 k.c.). Wówczas w wyroku sąd zasądzi oba świadczenia, ale egzekwowane będzie tylko jedno z nich (zob. art. 798 k.p.c.). Niezwykle istotne jest, że zindywidualizowanie powództwa wymaga istnienia jego podstawy faktycznej, tj. przytoczenia okoliczności faktycznych (causa petendi). Chodzi o wskazanie tylko istotnych okoliczności faktycznych, które skonkretyzują roszczenie formalne, a także je uzasadnią, czyli wskażą hipotezy norm prawnych, które stanowią podstawę prawną powództwa.

Mając na uwadze powyższe rozważania, na gruncie niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że powód nie zdołał udowodnić, że przysporzenie odbyło się w ramach zawartej umowy pożyczki, której zwrotu powód dochodził po upływie

siedmiu lat od deklarowanego ogólnie "pożyczenia pozwanemu pieniędzy w związku z tym, iż pozwany nie dysponował kwotą umożliwiającą mu opłacenie udziałów w spółce (...), którą strony zawarły w dniu 23 grudnia 2003r." (fr. uzasadnienia pozwu).

W granicach żądania pozwu wywodzonego z umowy pożyczki, roszczenie powoda wobec nie wykazania istnienia umowy pożyczki, zwrotnego charakteru deklarowanego przez powoda przysporzenia, podlegało oddaleniu.

W tym stanie sprawy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w punkcie 1a sentencji wyroku. Konsekwencją wydania orzeczenia reformatoryjnego była również zmiana zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kosztów postępowania, o czym zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 5 w związku z § 2 ust. 1 i § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163 poz. 1348 ze zm.), Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 1 b sentencji wyroku. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydane zostało w oparciu o powołane już podstawy oraz § 13.1 pkt 1 powołanego rozporządzenia, przy przyjęciu kryterium 50% stawki minimalnej wynagrodzenia.